

Którędy mają jeździć miniautobusy? Z takim pytaniem prezydent miasta zwraca się do mieszkańców. Ruszają konsultacje społeczne dla zielonogórzan. >> 3

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 8 (493) 3 marca 2023

www.LZG24.pl



Wioleta Hareźlak, dyrektorka Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych, daje zielone światło. Do szkół wchodzi program „Cukier w ryzach”. To pierwszy miejski program profilaktyki otyłości i cukrzycy typu 2, który obejmie wszystkie zielonogórskie podstawówki. >> 2

WYDARZENIE

WIELKIE ŚWIĘTO FUTBOLU

Trzecioligowa Lechia kontra wielokrotny mistrz Legia. Zielonogórzanie ze stołecznym zespołem walczyli jak mogli, ale 3:0 wygrała w miniony wtorek ekipa z Warszawy i to ona awansowała do półfinału Fortuna Pucharu Polski. Nam pozostaną piękne wspomnienia. Bo przecież tegoroczna edycja pucharowych zmagania, w której wyeliminowaliśmy dwa zespoły z ekstraklasy i jeden z pierwszej ligi, była przygodą niemal jak ze snu. [Więcej o meczu >> 10-11](#)



Z ŻYCIA MIASTA >>>



FOT. PIOTR JEDZURA

24 lutego, równo rok po ataku Rosji na Ukrainę, mieszkańcy wzięli udział w milczącym proteście przed Filharmonią Zielonogorską. Zapalili 500 zniczy, które są symbolem niemal 500 niewinnych dzieci zabitych na wojnie. Zamiast przemówień i okrzyków, panowała wymowna cisza.



FOT. IGOR SKRZCZAWSKI

Ruszył kolejny sezon roweru miejskiego. Wzorem poprzednich lat będzie 40 stacji, które obsłużą 400 jednośladów, w tym rowery typu cargo ze skrzynią do przewożenia dzieci. Operatorem systemu ponownie jest firma Nextbike Polska. Zimą każdy rower przeszedł gruntowny przegląd techniczny.



FOT. PIOTR JEDZURA

1 marca na placu majora Adama Lazarowicza obchodziliśmy Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych. Nie zabrakło apelu z ceremoniałem wojskowym, złożenia kwiatów przy pomniku, uroczystego podniesienia flagi państwowej i odtworzenia hymnu państwowego.

WYDARZENIE

Dla dam i rycerzy

W najbliższy weekend, 4-5 marca, Zielonogórski Klub Fantastyki Ad Astra zaprasza miłośników gier fabularnych na XXI edycję RPG Day. Tym razem motywem przewodnim będą „Damy i Rycerze”. Skąd taki pomysł? - Nie ukrywamy, że z okazji bliskości Dnia Kobiet. Jest to dla nas pewna forma hołdu dla wszystkich pań - podkreślają organizatorzy. - Dla naszych gości przygotowane będą atrakcje w postaci licznych sesji RPG, zarówno planowanych, jak i spontanicznych, warsztatów, konkursów oraz prelekcji. Zapraszamy wszystkich chętnych. W sobotę i niedzielę impreza odbędzie się od 11.00 do 20.00. Wstęp jest bezpłatny. (md)

AKCJA

Padł rekord!

Zielonogórzanie z roku na rok są coraz bardziej proekologiczni, a tendencja stawiania na naturalne drzewka zamiast sztucznych trzyma się mocno. 18 tys. 520 - tyle choinek zebrały ekopatrole w ramach tegorocznej akcji Ekochoinka, którą urząd miasta i Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Zielonej Górze zorganizowały po raz szósty. To rekord, choć warto zaznaczyć, że takowy pada co rok w miarę jak popularność akcji rośnie. Drzewka zostały zamienione m.in. w zębki, które stanowią naturalny nawóz oraz w krążki pod prace plastyczne. Zielonogórzanie, tak trzymać! (ah)

OŚWIATA

Dietetyka wchodzi do szkół

Dzięki finansowemu wsparciu urzędu miasta fundacja Akademia Zdrowej Rodziny startuje z projektem „Cukier w ryzach”. To pierwszy miejski program profilaktyki otyłości i cukrzycy typu 2, który obejmie wszystkie zielonogórskie szkoły podstawowe.

W ramach działań zaplanowanych na 2023 rok w klasach 4-8 odbędą się edukacyjne spotkania z dietetykami, podczas których uczniowie nauczą się komponować zdrowe posiłki, policzą ile cukru znajduje się w popularnych przekąskach i porozmawiają o emocjach, które towarzyszą im podczas jedzenia. Działaniami zostaną objęci także rodzice. W każdej szkole podstawowej zostanie zorganizowane spotkanie, podczas którego rodzice będą mogli porozmawiać z dietetykiem na temat wprowadzania zasad zdrowego stylu życia w swojej rodzinie oraz trudności, z jakimi zmagają się otyłe dzieci w środowisku szkolnym.



FOT. BARTOŚ MIROSLAWSKI

Na początek podstawówki

- Choć program „Cukier w ryzach” był już realizowany w niektórych szkołach podstawowych w ubiegłych latach, w tym roku udało się uzyskać wsparcie finansowe umożliwiające wdrożenie działań edukacyjnych we wszystkich zielonogórskich szkołach podstawowych - mówi Aleksandra Majsnerowska z Akademii Zdrowej Rodziny. - To pierwszy tak duży krok w kierunku systemowej i wielotorowej profilaktyki otyłości wśród młodych zielonogórzan.

Wizyty Katarzyny Nowak i Aleksandry Majsnerowskiej mogą spodziewać się uczniowie zielonogórskich podstawówek. Wioleta Haręźlak, dyrektorka Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych (na zdjęciu w środku) daje zielone światło na wprowadzenie programu do szkół.

laktiki otyłości wśród młodych zielonogórzan.

- Odkąd stworzyliśmy program „Cukier w ryzach” naszym głównym celem było objęcie kompleksową edukacją wszystkich uczniów klas 4-8 z Zielonej Góry. Już od wielu lat współpracujemy z placówkami oświatowymi w naszym mieście, ponieważ wierzymy, że szkoły mają ogromny wpływ na kształ-

owanie nawyków żywieniowych dzieci i młodzieży. Teraz ta współpraca mocno się zacieśni, na czym z pewnością najbardziej skorzystają młodzi zielonogórzanie - dodaje koordynatorka programu Katarzyna Nowak.

Spotkania wiosną

Program właśnie wystartował - aktualnie szkoły podstawowe ustalają z realizatorem

terminy i dopinają formalne szczegóły. Pierwsze lekcje edukacyjne oraz spotkania z rodzicami odbędą się już na początku marca. Wszystkie działania w ramach pierwszego miejskiego szkolnego programu profilaktyki otyłości i cukrzycy typu 2 „Cukier w ryzach” można znaleźć na facebookowym profilu projektu oraz fundacji Akademia Zdrowej Rodziny. (ah)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



DZIEŃ KOBIEĆ

Klasyka dla pań

Pałac w Starym Kisielinie, 10 marca o godz. 17.30 zaprasza na koncert. Walicki-Popiołek Duo to jedyny w Polsce stale współpracujący duet kameralny gitarowo-fortepianowy. Aleksandra Popiołek-Walicki, pianistka oraz Jakub Walicki, gitarzysta, współpracują ze sobą od

2014 roku. Są absolwentami wrocławskiego i katowickiego konserwatorium oraz stypendystami prestiżowego programu Młoda Polska realizowanego przez Narodowe Centrum Kultury. Szukają oryginalnych brzmień w muzyce hiszpańskich i argentyńskich kompozytorów i dochodzą do nowatorskich rozwiązań w utworach kompozytorów współczesnych. Wstęp wolny. (ah)

KONCERT

Alternatywnie w Hydro(za)gadce

11 marca o 19.00 przy ul. Festiwalowej 3 wystąpi Natalia Iwaniec. Jej koncert PRA-GOT to połączenie dbałości o tekst i muzykę. Zielonogórzanka, wokalistka, podróżniczka i nauczycielka języka angielskiego, absolwentka szkoły muzycznej w klasie skrzypiec

i fagotu. Łączy świat popowo-alternatywnych kompozycji z silnym wpływem etnicznych brzmień. Na scenie, obok perkusji, gitary i basu, możemy spodziewać się elektroniki w nietypowym połączeniu z akordeonem czy skrzypcami. Bilety po 30 zł do kupienia w systemie sprzedaży zok.abilet.pl i na godzinę przed koncertem jeżeli wcześniej nie zostaną wyprzedane. (ah)

KONSULTACJE

Wybierz trasę przejazdu busika

Którędy mają jeździć miniautobusy? Z takim pytaniem prezydent miasta zwraca się do mieszkańców. Od 3 do 19 marca odbędą się konsultacje społeczne dla zielonogórzan poświęcone kursowaniu elektrycznych busików spod Palmiarni.

Proponowane trzy trasy o różnej długości mają część wspólną: autobus wyruszy z przystanku zlokalizowanego przy nowym parkingu koło Palmiarni i pojedzie w kierunku deptaka, zatrzymując się na przystankach przy ulicy Kupieckiej, Ciesielskiej, przy Wieży Głodowej, blisko ratusza i przy Placu Poczto- wym. Następnie powróci ulicą Drzewną do Kupieckiej i po przystanku na pl. Matejki dojedzie do urzędu miasta. Orientacyjny czas przejazdu z parkingu na deptak to pięć minut.

Jedna z trzech

Dalsza trasa busików ma już trzy warianty. Który z nich przypadnie do gustu mieszkańcom? Mapki tras publikujemy obok.

- Wariant pierwszy: busik wjedzie w ul. Zyty i zatrzyma się na przystanku przy Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, skąd powróci od razu na parking przy Palmiarni.

- Wariant drugi: droga wiedzie przez drogi wewnętrzne szpitala, stąd ulicami Waryńskiego i Podgórną autobus wróci na parking przy Palmiarni.

- Wariant trzeci: prowadzi ul. Wazów wzdłuż Parku Tysiąclecia - w planach jest między innymi przystanek przy wejściu głównym do szpitala.

Głosuj na stronie

- Ankietę do głosowania udostępnimy na stronie ht-

tps://zielonagora.konsultacjejst.pl/ - mówi Piotr Dubicki, pełnomocnik prezydenta miasta ds. konsultacji społecznych. - Każdy zainteresowany będzie mógł wybrać jeden z trzech proponowanych wariantów.

Informacja z odniesieniem

firmy Karsan i zielonogórskiej EkoEnergetyki na rynkach zagranicznych. Karsan we współpracy z koncernem BMW zaprojektował pierwsze tego typu pojazdy. W Turcji są wykorzystywane od lat.

Bilet z parkingu wielopo-



do ankiety plus mapki pojawią się również na oficjalnej stronie internetowej urzędu miasta: www.zielona-gora.pl.

180 km bez ładowania

Autobus mini ma sześć metrów długości i wyposażono go w baterie umożliwiające przejechanie co najmniej 180 kilometrów bez konieczności ładowania. Przewiezie 19 pasażerów. Wartość projektu dofinansowanego z funduszy europejskich to blisko 4,69 mln zł. Pojazdy dostarczy konsorcjum firm - Kinetik z Warszawy i Wawa (Chorwacja). Kinetik jest przedstawicielem w Polsce

ziomowego przy Palmiarni będzie jednocześnie biletom autobusowym. Elektryczne autobusy na zielonogórskich ulicach powinny pojawić się we wrześniu - podczas Winobrania. „Maluchy” nie dość, że poradzą sobie z przejazdem wąskimi uliczkami, to jeszcze przyczynią się do zmniejszenia poziomu hałasu i emisji szkodliwego dla środowiska dwutlenku węgla.

- Pod koniec tego roku będziemy najbardziej ekologicznym i najbardziej elektromobilnym miastem w Polsce - mówił w „Łączniku” prezydent Janusz Kubicki. (rk)



DZIEŃ KOBIEĆ

Czekoladka zamiast kwiatka

Prezydent i radni klubu Zielona Razem pojawią się na deptaku i będą obdarowywać panie słodkościami. Wszystko z okazji Dnia Kobiet! Panowie ze słodką inicjatywą wychodzą nie po raz pierwszy. 8 marca będzie można spotkać ich na deptaku w okolicach teatru. Stawiają na lekkie acz wytworne przekąski, które tradycyjnie już przygotowuje załoga Palmiarni. - Mamy nadzieję, że uda się nam wywołać uśmiech na ustach pań i wprowadzić je w pozytywny nastrój - mówią organizatorzy wydarzenia.

Dzień Kobiet w tym roku przypada w środę. Dżentelmenów ze słodkimi niespodziankami można wypatrywać około godz. 15.00. (ah)



cytat
tygodnia

Miasto za chwilę nam wypięknieje! Przy ul. Reja za dwa tygodnie powinny zakwitnąć magnolie. Widać, że mają wiele pąków kwiatowych, spodziewam się, że będą pięknie się prezentowały. Wypatrujących oznak wiosny ucieszą kwitnące już na rondzie Rady Europy krokusy.

Agnieszka Kochańska, miejska architekt zieleni



Zrozumieć innych, żeby pomagać właściwie

Resocjalizacja z kryminologią to nowy kierunek studiów na UZ. Dlaczego warto na nim studiować - o tym w rozmowie z dr Moniką Kaczmarczyk, wykładowcą, współopiekunem Koła Naukowego Prison, Zakład Resocjalizacji, Pracowni Kryminologii i Pedagogiki Penitencjarnej UZ.

- Czy zajęcia są prowadzone tylko na UZ?

Dr Monika Kaczmarczyk: - Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom słuchaczy, działamy bardzo prężnie i potrafimy dostosować formy i metody sprzyjające nauczaniu oraz uczeniu się. Program zajęć został tak przygotowany, by mogły one odbywać się wewnątrz instytucji mundurowych, ale również w laboratoriach specjalistycznych czy podczas warsztatów wyjazdowych. Przede wszystkim musimy pamiętać o tym, że to nasza wieloletnia, ścisła współpraca z interesariuszami zewnętrznymi umożliwiła nam tak ciekawy i bogaty program nowego kierunku.

- Czy studenci mogą brać udział w zajęciach koła naukowego?

- Nowy kierunek daje nowe możliwości, ale wiemy, jak ważna jest tradycja i wieloletnie zajęcia z zakresu resocjalizacji, warsztatów prospołecznych, przygotowywania planów naprawczych w jednostkach pe-

nitencjarnych, które mogły odbywać się dzięki studentom kierunku pedagogika, specjalność resocjalizacja. Dlatego też studenci nowego kierunku mają do wyboru dwa koła naukowe.

- Jakież?

- Prison - Penitencjarne Koło Naukowe studentów UZ, którego opiekunami są prof. Barbara Toroń-Fórmanek i ja. Celem działalności koła są przede wszystkim oddziaływania resocjalizacyjne skierowane do osób osadzonych w jednostkach totalnych, proces readaptacji społecznej, wsparcie i pomoc w kryzysie, warsztaty prospołeczne dla ojców, matek przebywających w izolacji. Współpracujemy z jednostkami penitencjarnymi, hospitalujemy zajęcia w aresztach śledczych, zakładach karnych, wspieramy rozwój dzieci przebywających wraz z matkami w Domu Matki i Dziecka w ZK Krzywianiec. Prowadzimy również zajęcia, warsztaty dla uczniów szkół podstawowych oraz ponad-



Dr Monika Kaczmarczyk:

- Współpraca między uniwersytetem a policją, służbą więzienną, prokuraturą, Sądem Okręgowym w Zielonej Górze, kuratorami zawodowymi oraz społecznymi, wieloma specjalistami oraz praktykami z zakresu kryminologii, wiktymologii, resocjalizacji daje ciekawy i obszerny wachlarz możliwości nauczania.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

podstawowych w ramach zajęć z pedagogiem szkolnym.

- A drugie koło?

- Powstało również nowe Koło Naukowe Kryminalistyki i Wiktymologii. Opiekunami naukowymi są dr Ernest Magda i mgr Adam Stankiewicz. Działalność opiera się przede wszystkim na tworzeniu: seminariów, konferencji, wykładów otwartych, których gośćmi będą specjaliści z danej dziedziny, dodatkowo planowane są projekcje filmowe o tematyce kryminalnej, wizyty w instytucjach zajmujących się problematyką przestępczości, współpraca ze służbami mundurowymi z prewencji kryminalnej w środowisku otwartym, międzyuczelniana współpraca z innymi kołami naukowymi zainteresowanymi kryminalistyką i wiktymologią. Poprzez spotkania koła oraz badania chcemy dotrzeć do każdej osoby w środowisku akademickim, która interesuje się tą tematyką. W ramach naszej działalno-

ści pragniemy stworzyć swoją platformę wymiany młodej myśli kryminalistycznej.

- Dlaczego warto studiować resocjalizację z kryminologią?

- To studia dla interesujących się motywami, którymi kieruje się przestępca oraz chcących wiedzieć dlaczego niektórzy ludzie nie potrafią poradzić sobie z codziennymi trudnościami i stosując przemoc, sięgają po narkotyki i alkohol. To studia dla tych, którzy chcą nauczyć się identyfikować osoby naruszające normy prawa karnego, ich motywacje i przestępczy styl życia oraz poznać sposoby pracy z nimi, gdy trafią do placówek resocjalizacyjnych. U nas każdy zdobędzie kompleksową wiedzę na temat przejawów niedostosowania społecznego oraz różnych form uzależnień.

- Dziękuję.

Katarzyna Doszczak
Biuro Prasowe UZ

BIBLIOTEKA

Trele trznadla i pośmiecuszki

Wyzwanie podjęło 30 śmiałków. W ubiegłym tygodniu zmierzili się z III Lubuskim Dyktandem Ortograficznym „Połam pióro”. Autorski tekst dyktował profesor Jerzy Bralczyk. Nie było prac bezbłędnych.

Dyktando „Wymarzona wiosna”, pod patronatem i z udziałem prof. Jerzego

Bralczyka - językoznawcy, specjaliści od języka mediów, reklamy i polityki, uczestnicy pisali w środę, 22 lutego. Wyzwanie podjęło 30 śmiałków. „W lesie wszystko odżywa i rozbrzmiewa ptasimi trelami. Niczym w Tuwimowskim wierszu „Ptasie radio” roznosi się, dudni, brzmi, rozchodzi się, pobrzmiwa, grzmi, dźwięczy wróbel, jaskółka, kogut, dzięcioł, gil, kukułka, kruk, czubatką, drozd, jemiołuszką, dudek, trznadla i pośmiecuszka, które będą ćwierkać, świstać, kwilić, pit-

pilić i pimpilić.” - pisali uczestnicy pod dyktando profesora.

- Nie było prac bezbłędnych, a do błędów, które zdarzyło im się popełnić, uczestnicy podchodzili z humorem - relacjonuje Katarzyna Porysko z Biblioteki Norwida. - Dyktando zawierało dużo pułapek, ale chyba najbardziej skomplikowana była interpunkcja.

Lubuskim Mistrzem Ortografii został Marcin Drzystek, a Lubuskimi Wicemistrzami Ortografii Katarzyna Strzałka i Marek Szopa.

(el)

KUP KARNET NA ŻUŻEL

INAUGURACJA SEZONU W ZIELONEJ GÓRZE
15-17 KWIEŹNIA
ZIELONA GÓRA - POZNĄŃ

29-30 KWIEŹNIA
ZIELONA GÓRA - BYDGOSZCZ

20-22 MAJA
ZIELONA GÓRA - OSTRÓW WLKP.

3-4 CZERWCA
ZIELONA GÓRA - ŁÓDŹ

17-19 CZERWCA
ZIELONA GÓRA - LANDSHUT

8-9 LIPCA
ZIELONA GÓRA - GDAŃSK

5-7 SIERNIA
ZIELONA GÓRA - RYBNIK

NIE PRZEGAP ŻADNEGO WYŚCIGU!
BILETYNALUBAZ.PL

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Zielonogórskie haratanie w gałę

„Futbol, futbol, futbol, w to dzisiaj gra cały świat, bo dobry mecz to piękna rzecz...” - śpiewała Maryla Rodowicz, gdy Polacy odnosili wielkie sukcesy. Natomiast mój nieżyjący przyjaciel, Franek od Górczyców, człowiek, który na punkcie piłki kopanej miał fioła, były piłkarz Fadamu Nowogród Bobrzański, który swego czasu trenował IV-ligową drużynę na wiosce, czyli Błękitnych Buding Nowy Kisielin, zwykły mawiać, że dopóki w Zielonej Górze jest żużel, to nie będzie w niej piłki nożnej. Może miał rację, bo jeżdżąc na motorach bez hamulców idzie słabo, za to piłkarze Lechii podarowali nam kilka fajnych godzin emocji. I choć z „Wojskowymi” przegrali, to rozmiar przegranej nie jest klęską. Legia miała wprawdzie wyraźną przewagę, ale obrona bramki Lechii to w końcu nie była obrona Częstochowy. Moi koledzy piszący o sporcie w „Łączniku” na pewno podsumują spotkanie, mnie się jednak wydaje, że naszym głównie zabrakło wiary, że „wielką Legię” da się pokonać. Za to pełny



stadion przy Sulechowskiej robił wrażenie... Mam nadzieję, że to początek spełniania marzenia Franka Górczycy o dużej piłce w „Zielonce”.

Choć pisanie o sporcie to domena kolegów zza ściany, jednak w tym tygodniu nie sposób nie rozmawiać o futbolu również z przyjaciółmi przy czwartkowym stole. Bez wątpienia nim żyliśmy. I nie tylko tym powszechnie uprawianym, ale i amp futbolem. Uznanie bramki Marcina Oleksego za najpiękniejszą bramkę sezonu na świecie, oklaski Messiego i obrazki telewizyjne emitowane na całym globie zwróciły oczy wielu mieszkańców Winnego Grodu ku futbolowi osób niepełnosprawnych, ku „naszemu chłopakowi”. Jestem przekonany, że wielu z nas pierwszy raz usłyszało o graczach bez nogi czy ręki i o Marcinie Oleksym.

Najbardziej zaskoczył mnie w tej materii mój kolega, radny z dzielnicy, Wiesiek Kuchta. Kiedy zacząłem rozpytywać, kto zacz ten Oleksy, Wiesiek odpowiedział: „Wiesz, wczoraj go widziałem, jak u sąsiada na koparce robił.” I jak tu przed takim gościem nie zdejmować kapelusza?

Cudze chwalić - swego nie znacie. To przysłówie przypominało mi się, kiedy na domenie „sport.pl” przeczytałem wypowiedź byłego piłkarza Legii i Lecha, prezesa

Lechii Macieja Murawskiego: „Choć Lechia jest klubem zaledwie trzecioligowym, to jest jednak coś, czego mogą jej zazdrościć nawet kluby z ekstraklasy. Bazę treningową mamy jedną z najlepszych w Polsce - nie boję się tego powiedzieć (...) Niewiele miast i klubów ma takie warunki jak my, nie wspominając o tym, że Zielona Góra jest tak położona, że jest tu dużo cieplej niż np. w Białymstoku czy Suwałkach. Dzięki temu możemy też dużo dłużej trenować na boiskach naturalnych, których mamy bardzo wiele. W Zielonej Górze jest kilkanaście boisk trawiastych, o które miasto dba i pozwala z nich korzystać klubom oraz szkołom za darmo. Mamy też szkołę sportową z internatem i boiskami dookoła. Warunki szkoleniowe mamy jedne z najlepszych w Polsce, szczególnie teraz, gdy powstał balon. A będzie jeszcze lepiej.” Mówiąc szczerze, tak na to nie patrzyłem. Ot, kompleks przy Sulechowskiej - ładny, ale żeby zaraz w polskiej czołówce? I jeszcze ta pochwała miasta, którą odczytuję jako ukłon w stronę Roberta Jagiełowicza, dyrektora MOSiR-u. Można znów trochę podnieść głowę z powodu mieszkania w Winnym Grodzie, fajnym mieście nad Odrą? Okoliczności nie pozwalały mi w tym sezonie na aktywne kibicowanie, ale liczę, że wrócić jeszcze bardzo dobre czasy dla koszykarskiego Zastalu. Tak jak po przerwie wróciły bociany, o czym właśnie przekonałem się osobiście, jadąc do Nowogrodu. A może zostały tu na zimę?

URZĄD MIASTA

Problem zgłosisz przez aplikację w smartfonie

Od 1 marca Zielona Góra jest jeszcze bardziej cyfrowa! Wszystko za sprawą nowej miejskiej aplikacji TransparentneJST, dzięki której można zgłosić dziurę w drodze albo uszkodzoną latarnię. - Nasze miasto staje się coraz bardziej innowacyjne i przyjazne - mówi wiceprezydent Dariusz Lesicki.

Przypomnijmy, że 1 lutego ruszyła internetowa platforma eUrząd. Zielonogórzanie dostali możliwość m.in. wygodnego uzyskania wypisu i wyrys w studium miejscowym, złożenia wniosku o położeniu lokalu w strefie rewitalizacji czy zrobienia opłat za nieruchomości.

Teraz mamy kolejną nowość - aplikację mobilną na smartfony TransparentneJST, która w wielowymiarowy sposób wspiera i ułatwia kontakt mieszkańców z magistratem. Jak dokładnie?

Awarie i usterki

Jedną z jej najważniejszych funkcji jest możliwość zgłoszenia usterki na terenie miasta. Jeżeli zobaczymy np. latarnię, która nie świeci, uszkodzony parkomat, to możemy zrobić zdjęcie, a później załączyć fotografię wraz z krótkim opisem i lokalizacją w specjalnym panelu aplikacji TransparentneJST. Nasze uwagi zostaną przekazane do urzędu miasta, a my będziemy mogli na bieżąco śledzić status zgłoszenia.



Obecnie w aplikacji dostępne są podstawowe kategorie zgłoszeń, w zależności od potrzeb zielonogórzanie będą rozszerzane o nowe.

- Musimy pamiętać, że miejskie służby nie wszędzie są obecne w danym momencie, nie każdy problem jest dla nas od razu widoczny. Dlatego, aby wsłuchać się w głosy zielonogórzanie, przyspieszyć i ułatwić

kontakty z magistratem, stworzyliśmy aplikację, która w wygodny dla wszystkich sposób będzie wskazywała miejsca, awarie i usterki, na które należy zwrócić uwagę - wyjaśnia wiceprezydent Dariusz Lesicki. - Dziś niemal każdy posiada smartfona, dlatego jestem przekonany, że dzięki temu systemowi, jako mieszkańcy, skorzystamy wszyscy.

Ogłoszenia i konsultacje

Nie mniej ważnym elementem TransparentneJST jest otrzymywanie na bieżąco informacji z urzędu miasta, np. o zbliżających się wydarzeniach, remontach czy alertach pogodowych. Co ważne, każdy użytkownik otrzyma możliwość przeglądania ich w aplikacji według podziału na kategorie.

Magistrat regularnie prowadzi też konsultacje społeczne, które dotyczą m.in. inwestycji czy zmian w planach miejscowych. I w tym przypadku ujawniają się zalety nowej aplikacji. Teraz każdy mieszkaniec za pomocą TransparentneJST będzie mógł wypełniać ankiety dotyczące danej sprawy, otrzymywać powiadomienia o planowanych konsultacjach, o ich rozpoczęciu, a także o publikacji wyników.

Zagłębie IT

- Niewątpliwie jest to kolejna cegiełka w budowie cyfrowej tożsamości miasta - zaznacza D. Le-

sicki. - Zielona Góra już teraz postrzegana jest jako lider innowacyjności, m.in. w takich obszarach jak elektromobilność. Nie zapominajmy jednak, że jesteśmy również zagłębiem IT, możemy pochwalić się takimi firmami jak GAMP, Streamsoft, ADB, a także wschodzącym Codetain. Jestem przekonany, że przy udziale lokalnych przedsiębiorców z czasem uda nam się rozszerzyć i udoskonalić miejskie cyfrowe usługi.

Darmową aplikację można pobrać ze sklepów Google Play i App Store. Jej poszczególne opcje są również dostępne w wersjach przeglądarkowych: zgłoszenia problemów i miejskie ogłoszenia na stronie zielonagora.wkontakciejst.pl. Z kolei konsultacje społeczne znajdziemy na stronie zielonagora.konsultacjejst.pl. Pełną instrukcję obsługi TransparentneJST znajdziemy na stronie www.zielona-gora.pl.

(md)

SESJA RADY MIASTA

W przerwie kibicowali

W miniony wtorek radni dyskutowali m.in. o dofinansowaniu policji, wsparciu zakupu sprzętu dla „Medyka” i o harmonogramie dyżurów aptek.

Podczas sesji przyjęto również uchwały dotyczące m.in. planu zagospodarowania przestrzennego w Krępie oraz przy ul. Ludowej, gdzie wcześniej służby wojewody wskazywały na pewne niedociągnięcia.

Radni poparli też program osłonowy pn. „Posiłek w szkole i domu”, który ma zadbać o zdrowie dzieci i młodzieży oraz wspierać rodziny o niskich dochodach.

We wtorek przegłosowano także nadanie nazwy nowej ulicy w Przylepie - Praskiej. Bez zbędnej dyskusji przyjęto uchwałę dotyczącą wsparcia finansowego dla samorządu województwa w kwestii zakupu sprzętu medycznego dla Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego „Medyk”. Uchwalono nowy harmonogram dyżurów aptek.

Wątpliwości pojawiły się podczas omawiania kwestii

dofinansowania dodatkowych patroli policji w Zielonej Górze. Sławomir Kotylak z Koalicji Obywatelskiej wskazywał, że nie należy tego robić, przypominając ubiegłoroczną wizytę prezesa Prawa i Sprawiedliwości w Zielonej Górze. Sprawę stanowczo skomentował prezydent Janusz Kubicki. - Tam gdzie zaczyna się polityka, kończy się logika - podkreślił wódtarz miasta. - Od 15 lat regularnie wspieramy finansowo policję, tak aby w Zielonej Górze ludzie czuli się bezpiecznie, aby na ulicach było więcej patroli, aby na Winobranie przyjeżdżali do nas funkcjonariusze z ca-

łej Polski. Tu chodzi o bezpieczeństwo zielonogórzanie, nie róbmy z tego partyjnej hucpy.

Radnym zależało, by o godz. 13.00 móc zagrzewać do boju piłkarzy zielonogórskiej Lechii, którzy w Pucharze Polski starli się z Legią Warszawa. Jeszcze około godz. 12.00 wydawało się, że sesja zbliża się do końca. Gorąca dyskusja na temat południowej obwodnicy miasta sprawiła jednak, że pomimo rozpatrzenia wszystkich zaplanowanych uchwał, obrady zostały przerwane. Po wznowieniu sesja zakończyła się dopiero po godz. 18.00. (md)



AKCJA

Wyrośnie wiśniowy sad

W Zielonej Górze nie obiecują „gruszek na wierzbie”, one tu rosną... W ubiegłą sobotę przy popularnym Mrowisku mieszkańcy wspólnie z żużłowcami posadzili grusze wierzbołistne i wiśnie piłkowane.

Drzewa posadzono w ramach jubileuszowej akcji „800 drzew na 800-lecie miasta”.

- To inicjatywa dedykowana naszym mieszkańcom, by uświadomić ich na drzewa. Panuje teraz susza glebowa, coraz więcej drzew usycha,



Swoje drzewa posadzili między innymi młodzi żużłowcy

FOT. PIOTR JĘDZURA

dlatego sadzimy nowe, które lepiej dostosowują się do obecnych warunków - wyjaśnia Agnieszka Kochańska, miejska architekt zieleni.

Swoje drzewa posadzili m.in. prezydent Janusz Kubicki, młodzi żużłowcy oraz Andrzej Huszcza. - Muszę zapamiętać, gdzie rośnie ta moja wiśnia, a później pokazać ją wnuczkom. Biorę udział w takich wydarzeniach, dzięki nim można zrobić coś dobrego dla środowiska, ale i dla siebie, bo aktywność fizyczna jest ważna i potrzebna. A mieszkańcy zyskują kolejne piękne miejsca - mówił legendarny żużłowiec.

Zielonogórzanie chętnie wzięli udział w sobotniej ak-

cji Zakładu Gospodarki Komunalnej. - Nasze drzewo nazwiemy „Stanisław” i będziemy się przyglądać jak rośnie, mieszkamy niedaleko - obiecali Dominik i Robert Łojko z rodzicami Justyną i Pawłem.

Albina Bryl pojawiła się z symem Łukaszem. - Zależy nam na naszym otoczeniu, dlatego z przyjemnością posadziliśmy dwie grusze i wiśnie. To naprawdę świetny pomysł na wspólne spędzenie czasu - podkreśliła. W sobotę posadzono 75 nowych drzew. ZGK będzie o nie regularnie dbał i zachęcał do tego mieszkańców, niedługo pojawi się tam zbiornik z wodą oraz instrukcja, jak podlewać rośliny. (gd)

Miasto wesprze szpital w walce o centrum onkologii

Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze będzie starał się pozyskać ok. 300 mln zł na budowę Lubuskiego Centrum Onkologii. - Popieram ten pomysł. Przygotowaliśmy specjalną petycję do rządu, aby wspomóc szpital w tej walce. Zachęcam zielonogórczan do złożenia podpisu, tu chodzi o nasze zdrowie - apeluje prezydent Janusz Kubicki.

Według Krajowego Rejestru Nowotworów co roku w Polsce na raka umiera około 100 tys. osób. Ten problem nie omija naszego województwa, dlatego władze Szpitala Uniwersyteckiego mają w planach budowę nowoczesnego Lubuskiego Centrum Onkologii, gdzie pacjenci będą mogli otrzymać profesjonalną pomoc. To istotne, bowiem według statystyk liczba pacjentów na onkologię w Zielonej Górze w ciągu trzech ostatnich lat wzrosła o około 230 procent.

- Mamy fantastycznych fachowców, operatorów, onkologów, hematologów, którzy potrzebują dobrej infrastruktury, żeby leczyć pacjentów - mówił w mediach Marek Działoszyński, prezes szpitala. - Z danych medycznych wynika, że pacjenci leczeni w centrach onkologicznych, gdzie opieka jest zintegrowana, gdzie mamy pod jednym dachem chirurgię, radioterapię, chemioterapię, żyją średnio 15 procent dłużej niż pacjenci leczeni poza centrami.



W nowym budynku znalazłby się m.in. Kliniczny Oddział Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej, którym kieruje profesor Dawid Murawa - na zdjęciu wraz z zespołem po kolejnej udanej operacji

Oczywiście przy tego typu inwestycjach najważniejsze są fundusze. Szacuje się, że budowa czterokondygnacyjnego budynku, gdzie w przyszłości miałyby znaleźć się

m.in. nowy Kliniczny Oddział Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej to koszt rzędu 300 mln zł.

Co ważne, już wkrótce ruszy nabór wniosków kon-

kursowych do utworzonego przez Ministerstwo Zdrowia tzw. Funduszu Medycznego. Jego pula wyniesie 2,5 mld zł, przy czym maksymalne dofinansowanie dla jednego

projektu to 300 mln zł, czyli mniej więcej tyle, ile potrzeba na budowę nowej placówki w Zielonej Górze. O te pieniądze stara się nasz szpital. Wraz z urzędem marszałkowskim zbiera już podpisy pod petycją do rządu.

Mając na względzie plany zielonogórskiego szpitala, prezydent Janusz Kubicki zapowiedział pomoc w walce o dofinansowanie. - Na stronie urzędu miasta uruchomiliśmy specjalną petycję, gdzie mieszkańcy mogą złożyć podpis wyrażający poparcie dla inicjatywy budowy nowego centrum. Gorąco zachęcam do tego wszystkich zielonogórczan, bowiem taka placówka na pewno przysłuży się podniesieniu jakości służby zdrowia w naszym mieście - przekonuje J. Kubicki. - Nie przegapmy tej szansy!

Petycję magistratu znajdziemy na stronie internetowej urzędu miasta: www.zielona-gora.pl. (md)

Zapisy na Kraszanke

Trwają przygotowania do wielkanocnego jarmarku. Do 15 marca Centrum Biznesu przyjmuje zgłoszenia wystawców.

Tradycyjnie tuż przed Wielkanocą na deptaku odbędzie się jarmark Kraszanek. Wystawcy pojawiają się pod ratuszem w piątek - 31 marca i w drewnianych domkach oraz pod dachami namiotów będą handlować do Wielkiego Czwartku - 6 kwietnia, codziennie w godz. 12.00-19.00.

Centrum Biznesu przyjmuje zgłoszenia od przedsiębiorców, stowarzyszeń, artystów i rękodzielników, którzy planują udział w przedświątecznym przedsięwzięciu. - Czekamy do 15 marca. Dopiero wtedy policzymy, ilu mamy wystawców. Dziś tylko szacujemy, że podobnie jak podczas grudniowego jarmarku będzie ich około 40 - mówi Anna Wielichowska z CB.

Szczegóły na stronie internetowej: www.centrumbiznesu.zgo.pl, w zakładce „Aktualności”. Zgłoszenia można przysyłać na adres: finanse@centrumbiznesu.zgo.pl. (el)

Wybierz się na wycieczkę po... porodówce

Pierwsze pary oczekujące dziecka „zwiedziły” blok porodowy w Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. W kolejce czekają kolejni chętni.

- Drogie mamy, zastanawiacie się, gdzie urodzić swoje dziecko? Zapraszamy do zapoznania się z blokiem porodowym Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. W każdą środę o godzinie 10.00 wykwalifikowany i uśmiechnięty personel pokaże paniom nasze kolorowe sale porodowe oraz oddział dla matek z dziećmi. Dowiedzie się bezpośrednio od nas, jak może wyglądać czas poród - napisał kilka dni temu szpital na swoim fanpage'u. Pierwsza „wycieczka zapoznawcza” odbyła się już w minioną środę, bo chęć zwiedzenia porodówki błyskawicznie zgłosiło prawie 20 osób, pań i ich partnerów oczekujących na dziecko.

- Na kolejne dwie środy też już zapisało się po kilkanaście par - mówi Sylwia Malcher-Nowak, rzeczniczka Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze.

Krok po kroku

Skąd się wziął ten jak widać trafiony pomysł? - Ma-



Pierwszą „wycieczkę zapoznawczą” na bloku porodowym CZMiD w środę oprowadzała Lucyna Jęczała, pielęgniarka oddziałowa

FOT. PIOTR JĘDZURA

my nowy budynek, nowy oddział, chcemy więc zachęcić panie, by rodziły u nas - tłumaczy rzeczniczka. - Po bloku porodowym pary oprowadza pielęgniarka oddziałowa, odpowiadając na wszystkie nurtujące je pytania - doda-

je. W minioną środę na pytania pacjentek odpowiadali też sami lekarze - kierownik oddziału Rafał Rzepka oraz Jerzy Hołowczyc.

Pierwsze oddziały - w tym położniczo-ginekologiczny z traktem porodowym - do nowego budynku CZMiD rozpoczęły przenosić 2 listopada ub. r. To nie tak dawno, nowy i kolorowy oddział wciąż jeszcze pachnie świeżością. W żaden sposób nie można go porównać do starej, sier-

miężnej porodówki, która jeszcze tak niedawno miała swoją siedzibę po sąsiedzku w budynku L.

W nowym miejscu są aż cztery przestronne, świetnie wyposażone w sprzęt medyczny sale porodowe, każda z łazienką i kąpielnią noworodka, z których nowo narodzone bobasy wychodzą czystutkie, zmierzone, zważone i z przydzielonymi punktami w skali Apgar. Na sali porodowej pacjentkom może towarzyszyć osoba bliska, a one same mogą rodzić stojąc, siedząc, leżąc... Te, które w środę przeszły krok po kroku całą drogę, jaką pokonają raz jeszcze, gdy nadejdzie czas porodu, zobaczyły też rooming. Serialowa „Leśna Góra” niech się schowa - 14 sal jedno i dwuosobowych z łóżeczkami dla noworodków i łazienkami zwraca uwagę swojskim wystrojem i komfortem. Chociaż...

- Ostatnio mamy więcej porodów, więc zdarza się, że czasem na sali musimy po-

łożyć trzy panie. Wtedy robi się trochę ciasno - przyznaje rzeczniczka.

Ambitny plan

Pierwsza wycieczka po porodówce zawędrowała też na tę część patologii ciąży, która znajduje się w CZMiD. Bo przecież któraś z przyszłych mam może tutaj trafić.

Od 1 lutego oddziałem położniczo-ginekologicznym kieruje Rafał Rzepka, prof. UZ. - Znając zespół, z którym będę pracować, mogę zapewnić, że zrobimy co w naszej mocy, aby ten oddział był wiodącym nie tylko w województwie lubuskim, ale także w kraju - zapowiedział wówczas. To ambitny plan, nawet jeśli w rankingu szpitali za 2022 r. „Gdzie rodzić po ludzku” Szpital Uniwersytecki już znalazł się w pierwszej trójce szpitali lubuskich. Ale najważniejsze jest, by - jak w środę skwitował szef oddziału - „kobieta urodziła zdrowe dziecko i poród zakończyła z uśmiechem”. (el)



DZIEŃ KOBIET



OFERTY WAŻNE OD 3 DO 8 MARCA 2023

JUBILER OROBELLO

20% RABATU

na srebrną biżuterię
ul. Kasprowicza 2/35, Galeria Meteor

MONTANHA VERDE COFFEE ROASTERS

15% RABATU

na kawę w opakowaniach
www.mvcafe.pl

HOT ITALIAN PIZZA

15% RABATU

na całe menu
(dotyczy konsumpcji na miejscu)
ul. Wandy 43

DŻEM DOBRY

10% RABATU

na torty i ciasta
ul. Fryderyka Chopina 15a

VISIT ZIELONA GÓRA

15% RABATU

na książki
Ratusz, Stary Rynek 1

OTOFOTO

SPECJALNA CENA

na zdjęcie z mini sztalugą
ul. Tylna 37

KWACIARNIA BAJKA

SPECJALNA CENA

bukiet w specjalnej cenie
ul. Sulechowska 19

OPTYK PUŚLECKI

50% RABATU

na okulary przeciwsłoneczne
Al. Niepodległości 6

KRAINA SŁODKOŚCI

15% RABATU

na lizaki kwiatki z karmelu
Stary Rynek 24

CAFE NOIR

50% RABATU

na specjalny koktajl dla Pań
al. Niepodległości 22

KWIATY NA ŁAWĘ

**15% RABATU NA WYBRANE BUKIETY
DOWÓZ NA TERENIE MIASTA GRATIS**

Szosa Kisielińska Targowisko Konfin

CENTRUM OGRODNICZE FLORA

20% RABATU

na doniczki

10% RABATU

rabatu na żywe kwiatki
ul. Fabryczna 6



SALON KOSMETYCZNY BELLEZZA

20% RABATU

na vouchery prezentowe
ul. Wyszyńskiego 38D/27

SMAKI TOSKANII

15% RABATU

na całe menu
(dotyczy konsumpcji na miejscu)
ul. Bohaterów Westerplatte 9

OPTYK EDOR

25% RABATU

na okulary przeciwsłoneczne
ul. Podgórna 43 e
ul. Bohaterów Westerplatte 9

ZAJAWKA

60% RABATU

na bilety dla kobiet
ul. Chemiczna 2

DOMIDEA

**20% RABATU NA ŚWIECE
I DO 50% RABATU NA DODATKI**

ul. Staszica 9/9U



ZGRANI 50+

SZCZEGÓŁY OFERT I PEŁEN OPIS NA STRONIE INTERNETOWEJ:

WWW.ZGRANARODZINA.PL oraz WWW.ZGRANI50.PL

Mieszkańcy: to szansa na zmianę władz spółdzielni

Czy to przełom w walce mieszkańców Osiedla Pomorskiego i Śląskiego ze Spółdzielnią Mieszkaniową Kisielin? W miniony wtorek przedstawiciele niezadowolonych zielonogórczan złożyli w siedzibie spółdzielni podpisy z żądaniem zwołania walnego zgromadzenia.

W ostatnich miesiącach informowaliśmy, że na Osiedlu Śląskim i Pomorskim trwa zbiórka podpisów dotycząca zwołania walnego zgromadzenia członków spółdzielni, podczas którego będzie można wybrać nowych członków rady nadzorczej. To otworzy drogę do zmiany zarządu spółdzielni.

We wtorek przedstawiciele mieszkańców: Irena Erber, Ewa Filinowicz oraz Dariusz Prchała, w obecności mecenas Magdaleny Bobek złożyli żądanie zwołania walnego zgromadzenia, pod którym podpisało się ponad 700 członków SM Kisielin. Co znamienne, mieszkańców przyjęto w siedzibie SM Kisielin na klatce schodowej, gdzieś między poręczą schodów, drabinką i skrzynką przeciwpożarową...

- To nie jest normalne, ale w tej spółdzielni nic nie jest normalne - krótko skwitował sprawę D. Prchała. Mimo to mieszkańcy wy-

szli z siedziby SM Kisielin uśmiechnięci.

- Najważniejsze, że udało nam się zmobilizować tylu członków spółdzielni do działania, że potrafiłmy wspólnie zebrać ponad 700 podpisów. Wierzymy, że jeśli podczas zgromadzenia frekwencja dopisze, to w końcu uda nam się coś pozytywnie zmienić na osiedlu. Widać, że ludzie tego pragną, nasz wniosek podpisywali często bez żadnych pytań czy zastrzeżeń - twierdzi E. Filinowicz. - To wszystko nie było możliwe bez wsparcia urzędu miasta.

Miasto pomoże

Magistrat już teraz deklaruje, że chętnie udostępni mieszkańcom odpowiednią salę na walne zgromadzenie, tak aby nie dzielić zebrania na wiele części.

- Wspólnie z prezydentem Januszem Kubickim wspieramy zielonogórczan w tej walce i na pewno będziemy chcieli pomóc, aby na ich osiedlu



Mieszkańców przyjęto w siedzibie SM Kisielin na klatce schodowej, gdzieś między poręczą schodów, drabinką i skrzynką przeciwpożarową

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

zaszły pozytywne zmiany - podkreśla radny Filip Gryko z klubu Zielona Razem. - Optymalnie byłoby, aby

„walne” odbyło się na terenie Osiedla Pomorskiego lub Śląskiego, żeby mieszkańcom łatwiej było na nie dotrzeć i fre-

kwencja była wysoka. Jestem przekonany, że gdy wszystkie formalności zostaną dopełnione, znajdziemy odpowiednią lokalizację. Być może będzie to siedziba Zespołu Edukacyjnego nr 3.

Liczy się każdy głos

Mieszkańcom w kwestiach prawnych pomaga mecenas Magdalena Bobek. - Obecna kadencja rady nadzorczej została ustawowo wydłużona i zgodnie z nowymi przepisami upływa w dniu zwołania pierwszego walnego zgromadzenia. Sama rada liczy od siedmiu do 11 członków, dlatego mieszkańcy już teraz szukają odpowiednich kandydatów, którzy wystartują w wyborach - wyjaśnia mecenas.

Okazuje się, że obecne władze spółdzielni nie czekają z założonymi rękami na niekorzystny dla nich obrót spraw. - Zarząd spółdzielni w styczniu br. próbował sam zarejestrować zmiany w składzie rady nadzorczej w Są-

dzie Rejestrowym. Sąd jednak odmówił, zwracając uwagę, że nie został złożony żaden dokument będący podstawą do takich zmian - tłumaczy M. Bobek.

Zgodnie ze statutem o czasie, miejscu i porządku obrad walnego zgromadzenia członkowie spółdzielni powinni być teraz zawiadamiani na piśmie, co najmniej 21 dni przed terminem posiedzenia, lub poprzez wywieszenie ogłoszeń na tablicach znajdujących się na klatkach schodowych budynków spółdzielni oraz w siedzibie spółdzielni.

- Dlatego apelujemy do mieszkańców o zachowanie czujności. Teraz wszystko jest rękach członków spółdzielni i zależy od ich frekwencji na walnym zgromadzeniu. Jeżeli chcemy zmian, to wystarczy być na zgromadzeniu i głosować. To jedyna droga, liczy się każdy głos - podkreśla mecenas Bobek.

(md)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym ograniczonym do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych, na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Miasta Zielona Góra, położonej w Zielonej Górze w obrębie 0019 przy ul. Stefana Batorego 48.**

Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do drugiego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Stefana Batorego 48	37/5	412 m ²	ZG1E/00128697/1	150 000,00 zł	15 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 5 kwietnia 2023 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 344)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Gen. Jarosława Dąbrowskiego 41 (parter) został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej. Wykaz został również opublikowany na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Biurze Ruchu Drogowego Departamentu Zarządzania Drogami Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr telefonów: (+48) 68 47 55 651, (+48) 68 45 64 417

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn.zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688

ŻUŻEL

Teraz morze, a potem może już na tor

Najpierw zgrupowanie „60 godzin z Falubazem” w Zielonej Górze, po nim wyjazd na obóz integracyjny do Świnoujścia. Nad morzem zielonogórcy żużlowcy będą do soboty, 4 marca. Nie ma czasu na nudę!

Kalendarz spotkań w ramach „60 godzin z Falubazem” wypełniony był szczerze. Żużlowcy odwiedzili m.in. placówki oświatowe: Miejskie Przedszkole nr 22, Szkołę Podstawową nr 13, IV Liceum Ogólnokształcące. W LO spróbowali swoich sił na strzelnicy pneumatycznej, wcześniej celne pytania zadawali młodzi zielonogórcanie. - Było trochę pytań, niektóre dość trudne. Np. ile zarabia Motomysz? - śmiał się Fabian Ragus, jeden z juniorów Stelmetu Falubazu.

Formacja młodzieżowa w ostatnim czasie powiększyła się o Michała Curzytkę. Junior wypożyczony z Betardu Sparty Wrocław powiedział dziennikarzom, że będzie walczył o miejsce w składzie na mecze ligowe: - Ja na pewno nie będę odpuszczał i nie oddam tego miejsca łatwo.

21-latek po raz pierwszy miał okazję się spotkać z zielonogórcami jako zawodnik Falubazu. Podobnie jak po-



Treningi w Świnoujściu mają na celu nie tyle zbudowanie formy (na to był czas wcześniej), co atmosfery w zespole

FOT. WWW.FALUBAZ.COM

zostali nowi żużlowcy zielonogórczego zespołu: Rasmus Jensen, Luke Becker i Przemysław Pawlicki. - To intensywny czas i chyba ostatnia szansa na takie spotkania, bo potem w sezonie jest o to ciężko. Dla

mnie to nowe środowisko, ale potrafię się szybko aklimatyzować. Dobrze się tutaj czuję - powiedział P. Pawlicki.

Żużlowcy mieli też okazję zmierzyć się w „nieswoich” dyscyplinach sportu. Pod okiem

Marcina Nitschke grali w snookera i bilarda, z wolontariuszami skupionymi wokół klubu rywalizowali w kręgle. Odwiedzili też na zajęciach i wspólnie trenowali z młodymi koszykarzami SKM-u Zastalu Zielona Góra

i adeptami Akademii Piłkarskiej Macieja Murawskiego.

W środę zielonogórcanie pojechali do Świnoujścia. Nad polskim morzem kolejny raz spędzają kilka dni przed pierwszym wyjazdem na tor. Cel: wspólne treningi ogólnorozwojowe, ale przede wszystkim jeszcze lepsze poznanie i zintegrowanie zespołu. W tym roku dochodzi jeszcze wybór kapitana. Po latach, gdy tę funkcję pełnił Piotr Protasiewicz, jest wakat. - Okazuje się ku temu będzie. Zobaczymy - uciął krótko Krzysztof Buczkowski. Pytany o to, czy wyczeka na wyjazd na tor, odpowiedział tak: - Wolę wystartować troszeczkę później, ale żeby tej jazdy mieć cały czas dużo i intensywnie. Sprzętu jeszcze trochę spływa, ale jakbym miał jutro wyjeżdżać, pewnie bym się stawiał. Zielonogórcanie na tor chcieliby wyjechać w okolicach połowy marca, o ile pozwoli na to pogoda. (mk)

KOSZYKÓWKA

Przed nimi Lublin

Enea Zastal BC wraca do rywalizacji w Energa Basket Lidze. Przerwa od ligowego grania była spowodowana okienkiem reprezentacyjnym, a wcześniej Suzuki Pucharem Polski w Lublinie. Zielonogórcanie nad Bystrzycą zabrakło, ale w ten piątek, 3 marca, będą mogli sobie powetować tę nieobecność, mierząc się z finalistą krajowego pucharu i gospodarzem zmagani Polskim Cukrem Startem. Z ekipą Artura Gronka podopieczni Olivera Vidina grali w tym sezonie dwa razy i dwa razy wygrali. Najpierw w polskiej lidze 96:67, a następnie w ENBL po dogrywce 94:88. Oba mecze odbyły się w hali CRS. Piątkowy mecz w Lublinie o 19.00. (mk)

KOSZYKÓWKA

Walczą w finale

W Sopocie rozpoczął się finałowy turniej Mistrzostw Polski Juniorów do lat 19. W gronie ośmiu drużyn jest Aldemed SKM Zastal Zielona Góra, który niedawno zajął drugie miejsce w Młodzieżowym Pucharze Polski, przegrywając finał z Exacem Systems Śląskiem Wrocław. Ekipa ze stolicy Dolnego Śląska jest w grupie A, zielonogórcanie trafili do grupy B, w której na początek pokonali JBL 27 Katowice 82:67. W czwartek podopieczni Dawida Mazura mierzyli się z gospodarzem, Treblem ILO Sopot. Mecz zakończył się już po zamknięciu tego numeru „Łącznika”. W piątek o 16.00 Zastal zagra z ekipą GAK Gdynia. Transmisje z meczów w serwisie YouTube PZKosz. (mk)

KOSZYKÓWKA

Uczcili pamięć Piotra Galanta

Ponad setka koszykarek i koszykarzy rywalizowała w miniony weekend w Drzonkowie w Turnieju Koszykówki Oldboyów. Był to memoriał zmarłego przed prawie sześcioma laty Piotra Galanta, koszykarza Zastalu, a po zakończeniu kariery trenera i wychowawcy młodzieży. Turniej żeński wygrała drużyna Stołeczne Warszawa, która w pokonanym polu zostawiła m.in. dwie drużyny z Poznania. MVP kobiecych zmagani została Joanna Jabłorńska. W rywalizacji panów najlepszy okazał się Zastal Zielona Góra, a statuetka MVP powędrowała do zawodnika tego zespołu, Mariusza Matczaka. W finale Zastal wygrał z Teamem Poznań 47:35. Rywalizacja odbyła się w hali WOSiR-u oraz ZE nr 4. (mk)

FUTSAL

Uciekli tym na dole

Ważne zwycięstwo na drodze do utrzymania w I lidze odnieśli w minioną niedzielę futsaliści AZS-u Uniwersytetu Zielonogórczego. Akademicy pokonali Heiro Rzeszów 5:4 (2:3). Bramki dla zielonogórczan zdobyli: Maciej Enkot dwie, Łukasz Hanc, Patryk Jaśkiewicz i Adrian Niedźwiedzi. Podopieczni Macieja Góreckiego awansowali na ósme miejsce i powiększyli przewagę nad ekipą z Rzeszowa do siedmiu punktów. Akademicy mogą teraz śmiało patrzeć w górę, bo do piątego Górnika Polkowice tracą tylko „oczko”, a to właśnie ekipa z Dolnego Śląska będzie rywalem zielonogórczan w najbliższą sobotę, 4 marca. Mecz w hali UZ przy ul. prof. Szafrana o 19.00. (mk)

JUDO

Bachus Judo Cup

W najbliższą sobotę, 4 marca, w hali Lubuszanka w Czerwieńsku odbędzie się otwarty puchar województwa lubuskiego dla dzieci i młodzików - Bachus Judo Cup. Do rywalizacji organizatorzy zaprosili nie tylko wszystkie kluby z naszego regionu, ale także kilka ekip z ościennych województw. Spodziewany jest udział około 200 miłośników tej sztuki walki, w wieku 5-14 lat. Celem organizatorów jest również popularyzacja judo wśród mieszkańców Zielonej Góry i okolic. Zmagania rozpoczną się o 9.30 i potrwać do 16.30. Można też pokibicować! Wstęp jest wolny. (mk)

Weekend kibica

KOSZYKÓWKA

• **piątek, 3 marca:** Turniej Finałowy Mistrzostw Polski do lat 19, Aldemed SKM Zastal Zielona Góra - GAK Gdynia, 16.00 (transmisja: YouTube PZKosz); 21. kolejka Energa Basket Ligi, Polski Cukier Start Lublin - Enea Zastal BC Zielona Góra, 19.00 (transmisja: Emocje.tv)

PIŁKA NOŻNA

• **sobota, 4 marca:** 18. kolejka III ligi, Rekord Bielsko-Biała - Lechia Zielona Góra, 14.30 (transmisja: YouTube RekordTV)

PIŁKA RĘCZNA

• **sobota, 4 marca:** 18. kolejka I ligi, Wolsztyniak Wolsztyn - PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórczego, 17.00
• **niedziela, 5 marca:** 17. kolejka II ligi, KS Gwardia II Opole - UKS Bachus Zielona Góra, 14.00

FUTSAL

• **sobota, 4 marca:** 16. kolejka I ligi, AZS Uniwersytetu Zielonogórczego - Górnik Polkowice, 19.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

SIATKÓWKA

• **sobota, 4 marca:** 13. kolejka III ligi, UKS Trzynastka Zielona Góra - KKS Mine Master Złotoryja, 15.00, hala przy ul. Wazów
• **niedziela, 5 marca:** 13. kolejka III ligi, Empiria Orion Sulechów - Lubuskie Taxi AZS Uniwersytetu Zielonogórczego, 17.00 (mk)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

„Łubu dubu”, ale...

Czekaliśmy tyle na ten jeden mecz i już po wszystkim. Mimo porażki uważam, że naszemu zespołowi, szkoleniowcom, działaczom klubu, ale także szefostwu MOSiR-u i władzom miejskim należy się wielkie brawa. Wiem, że to wygląda nieco na słynne „łubu dubu”, ale dla Zielonej Góry przeprowadzenie takiego meczu, imprezy masowej i w dodatku jeszcze spotkania o podwyższonym ryzyku, to wielka sprawa, coś ekstra, z czym praktycznie nigdy się nie stykamy. Równie dobrze, biorąc pod uwagę opinie policji, można było stwierdzić: sorry, nie mamy obiektu na takie mecze, nie jesteśmy w stanie przyjąć znanych w całej Polsce z różnych zadem kiboli Legii i unieść ciężaru obostrzeń. Zagramy w Polkowicach, Grodzisku Wielkopolskim albo w ostateczności w Warszawie. Daliśmy radę, nie było wstydu. Na trybunach była świetna atmosfera. Policja, która zjawiała się w sporej sile, ale znacznie mniejszej, kiedy nasze miasto raczył odwiedzić



prezes partii rządzącej, nie musiała interweniować. Poza wynikiem wszystko zagrało naprawdę fajnie. Miło było czytać dobre opinie o zespole z czwartego poziomu rozgrywek, który potrafił dojść tak daleko. Przyjemnie odbierało się też wpisy niektórych kibiców Legii, nieskorych do pochwał rywali swojej ukochanej drużyny, o szacunku dla piłkarzy amatorów, którzy nie pękają w meczach z zawodowcami.

Do mnie jednak, odrzucając skrajne opinie naśmiewające się z prząsności naszego stadionu, najbardziej trafiły te, które wyrażały zdumienie, że 140-tysięczne miasto nie ma obiektu na miarę naszych czasów. Takiego, na którym aż chce się oglądać mecze, oświetlonego, kiedy nie trzeba w listopadzie czy w marcu grać o 13.00. Stadiony piłkarskie powstają w wielu miastach, wcale nie większych niż Zielona Góra i niekoniecznie mających ekstraklasę. Na przykład w Gorzowie plany przebudowania obiektu, na którym grają Stilon i Warta już się materializują. W Zielonej Górze, o czym nie mówi się głośno, a co jest powszechnie znane, na przeszkodzie stoi polityka i skłócenie tych sił, które działając razem mogłyby doprowadzić sprawę do finału. Czy jest szansa, żeby to się zmieniło? Trzeba mieć nadzieję, chociaż...

O stronie sportowej, o tym czym jest futbol i jaką pełni rolę w sportowej hierarchii miast i regionów, napisałem przez lata tyle tekstów, że można by nimi opasać równik. To, co Lechia zrobiła w Pucharze, a szczególnie mecz z Legią, pokazało, że jest zapotrzebowanie na futbol. Nawet w mieście, gdzie żużel jest najważniejszy i stanowi ocko w głowie władz. Tym bardziej, że pierwszy raz od wielu lat klub jest prowadzony dobrze, solidnie i z pomysłem. Trudno, tak jak to bywało wcześniej, coś zarzucić dzisiejszym prezesom i udziałowcom, a marketing jest, jak wielokrotnie pisałem, w lidze centralnej. Tyle, że to wszystko jest na finansowym poziomie trzecioligowym i brakuje pieniędzy, by wskoczyć na inny, wyższy krag. Udowodniła to mijająca przerwa zimowa. Klub, mając w perspektywie taki mecz jak pojedynek z Legią, nie dość, że się nie wzmacnia, jeszcze się osłabia. I trudno tu winić szefostwo Lechii, bo pewnie gdyby mieli możliwości, z chęcią sięgnęliby po dwóch albo trzech doświadczonych zawodników z ligową przeszłością. Pomysły, jak wyglądałaby ta ekipa, nawet nie w meczu z Legią, bo i tak warszawianie byłiby silniejsi, ale w spotkaniach trzecioligowych? Tak więc cieszyć się z tego, co mogliśmy przeżyć dzięki Lechii, szczególnie z goszczenia takiej ekipy jak Legia. Martwię się jednak, że mimo tego pięknego błysku, do rozpalenia piłkarskiego ognia w Zielonej Górze jeszcze jest bardzo, bardzo daleko. Obym się mylił...

W OBIEKTYWIE >>>



ZDJĘCIA DB TEAM/DARIUSZBICZYNSKI.PL

PIŁKA NOŻNA

Koniec pięknego pucharowego snu,

Piękna przygoda zielonogórskiej Lechii w Fortuna Pucharze Polski skończyła się. Legia Warszawa okazała się za mocna.

W ćwierćfinale Pucharu Polski Lechia przegrała na stadionie przy ulicy Sulechowskiej z Legią 0:3 (0:2). Bramki dla zwycięzców: Tomáš Pekhart w 9. min., Bartosz Kapustka w 43. min. i Carlitos w 71. min. Mecz oglądało pięć tysięcy widzów.

To była wielka nagroda

Sam awans naszego zespołu do ćwierćfinału, wyeliminowanie pierwszoligowego Podbeskidzia Bielsko-Biała oraz ekstraklasowych Jagiellonii Białostok i Radomiaka Radom był już ogromnym wyczynem. Mecz z 15-krotnym mistrzem Polski i najsłynniejszą ekipą w naszym kraju stanowił wielką nagrodę za postawę w pucharze. Był też spotkaniem szczególnym, bo takiego rywala w Zielonej Górze jeszcze nie było.

Nie zajmując się stroną organizacyjną takiego spotkania, bo o przygotowaniach do niego pisaliśmy wielokrotnie, biorąc pod uwagę siłę zespołów i umiejętności piłkarskie, Legia była absolutnym faworytem. Dodatkowo warszawianie grają już w lidze od końca stycznia, a zielonogórzanie dopiero zaczęli wiosnę w sobotę, całą zimę trenowali na sztucznej murawie, wchodząc na trawę dopiero w ostatnich dniach.

Nasi spięci i jakby wystraszeni

Trener Andrzej Sawicki podkreślał, że bardzo ważne będzie mentalne podejście jego podopiecznych. Jeśli nie wyjdą na boisko z drżeniem nóg, nie stracą szybko bramki, w miarę upływu czasu opadną z nich emocje i to jest szansa, by Legia nie miała tutaj łatwo.

Niestety, wszystkie obawy szkoleniowca się sprawdziły. Nasi byli spięci, zdenerwowani, wystraszeni. No i szybko stracili gola.

- Pierwsza bramka strzelona piętą przez Pekharta już na samym początku - mówił trener Sawicki. - To nie powinno się zdarzyć. Legia była oczywiście lepszym zespołem i zasłużyła wygrała. Mielśmy mentalny problem z udźwignięciem odpowiedzialności. Widziałem to już na rozgrzewce. Miałem jednak nadzieję, że ta nerwówka ustąpi, będziemy z upływem czasu odważniejsi i uwierzmy w siebie. W pierwszej połowie to nam się nie udało. Wejście w drugą było znacznie lepsze, byliśmy odważniejsi. Niemniej jednak rywal i stawka trochę nas przytłoczyli. Szkoda, bo mogliśmy dać trochę radości naszym kibicom i strzelić choćby honorową bramkę. Gratuluję zespołowi postawy w tej edycji pucharu, bo to jest przecież rzecz niesamowita.

Niemiecki trener Legii Kosta Runjaic mówił, że przed meczem oglądali oba pucharowe występy Lechii i mieli wiedzę, w jakiej lidze występuje i jaką lokatę w niej zajmuje. - Doceniam, w jaki sposób Lechia grała z nami - powiedział. - Z odwagą i intensywnością. Życzę naszemu dzisiejszemu rywalom jak najlepiej w rozgrywkach ligowych. Mielśmy swój pomysł na to spotkanie i go zrealizowaliśmy. Z dobrym balastem między defensywą a ofensywą, z długimi podaniami. Oczywiście nie każde z nich dochodziło do partnerów, ale utrzymywaliśmy



O piłkę walczą strzelec pierwszego gola Tomáš Pekhart oraz gracz Lechii Mykyta Łoboda (z lewej)

cały czas kontrolę nad spotkaniem.

Tyle obaj trenerzy. Piłkarze Lechii podkreślali, że Legia była lepsza, ale wszyscy mówili jak fajną sprawą była gra w Pucharze Polski, wyeliminowanie trzech silniej-

szych rywali i walka z wielokrotnym mistrzem Polski, Legią. - Możemy zejść z boiska dumni z siebie, bo stworzyliśmy historię - podsumował Kacper Zając. - Jestem dumny z zespołu i cieszę się tą przygodą.

Zielonogórzscy kibice, poza żalem, że nie udało nam się strzelić honorowej bramki, też mogli być zadowoleni. Mieli okazję oglądać na żywo zespoły, które zazwyczaj nie pojawiają się w naszym mieście. Mogli poczuć choćby na

chwilę trochę większy futbol niż trzecioligowy. Lechii mimo porażki należą się więc wielkie brawa.

Teraz czas na ligę

Teraz trzeba wrócić do codzienności, czyli do trzeciej



wielkie brawa także dla pokonanych!



KIBICE

Taki mecz
zdarza się raz

Jedni załatwili sobie urlop z dużym wyprzedzeniem, drudzy urwali się wcześniej z pracy. Część młodszych kibiców dała nogę ze szkoły, bo przecież z Legią nie gra się codziennie!

- Legia będzie dzisiaj słaba i myślę, że Lechia wygra 3:0 - wypalił przed meczem z pełnym przekonaniem siedmioletni Janek, który na co dzień trenuje w klubie MUKS Zielona Góra, a na stadion wybrał się z tatą, Sylwestrem. Półtorej godziny przed spotkaniem, w chwili otwarcia bram, kibiców już nie brakowało. Starsi, być może pamiętając czasy „nienumerowanych” siedzisk, przyszli wcześniej, tak na wszelki wypadek. Inni być może nie chcieli stać w korkach lub w kolejkach do bramy wejściowej, a jeszcze inni jak najszybciej chcieli poczuć atmosf-



Pan Szymon do Zielonej Góry przyjechał aż ze Szczecina

re piłkarskiego święta i wyczekiwania na historyczny mecz z utytułowanym rywalem. - Przyjechałem z Gorzowa i w sercu mam zarówno żużlową Stal, jak i piłkarską Legię, ale Lechię też lubię - powiedział nam pan Rafał.

Jeszcze dalej do Zielonej Góry miał pan Szymon, który na ćwierćfinał Fortuna Pucharu Polski przyjechał ze Szczecina. - Lechia urzekła

mnie swoją grą. To piękna historia piłkarskiego kopciuszka - dodał fan, który jest kolekcjonerem koszulek. Po meczu „czaił się” na Przemysław Mycana, swoją prośbę o koszulkę wypisał nawet na plakacie. - Nie udało się. Pan Przemek powiedział, że nawet on nie ma prywatnej, meczowej koszulki Lechii - przyznał z lekkim rozczarowaniem.

- Mam nadzieję na dobry mecz i emocje do samego końca. Po cichu liczę na remis, dogrywkę i może w konkursie rzutów karnych nasz bramkarz okaże się lepszy i uda się awansować - marzył pan Krzysztof, który piłkę nie tylko ogląda, ale też w nią gra - w Liwno Zabór.

Plan się nie ziścił i marzenia o dobrym wyniku przysły szybko, ale miejscowi kibice, choć w dopingu nie byli w stanie dotrzymać kroku przyjezdnym fanom, brawami dziękowali zarówno zielonogórczom, za piękną pucharową przygodę, jak i „Wojskowemu”. Gracze Legii rozdali sporo autografów i zapozowali w niezliczonej liczbie „selfie”. Prawdziwym rekordzistą był pan Łukasz, który po meczu dostał się na bieżnię lekkoatletyczną i tam nikomu nie przepuścił. - To była piękna historia Lechii. Na wszystkie mecze zielonogórczom w pucharze braniem urlop. Cieszymy się tym, co mieliśmy tutaj - podkreślił kibic naszej drużyny. (mk)

ZAWODNICY



Rafał Ostrowski

Lechia Zielona Góra:

- Duży niedosyt, moim zdaniem nie taki diabeł straszny, jak mógł się wydawać. My słabo mentalnie weszliśmy w ten mecz. Baliśmy się brać ciężar gry na siebie. Cenna lekcja dla nas na drugą część sezonu.



Igor Strzałek

Legia Warszawa:

- Właśnie takie były założenia, żeby jak najszybciej strzelić bramkę. Niżej notowane zespoły w takich meczach nie mają nic do stracenia, to my musimy udowodniać, że jesteśmy najlepsi. Murawa była bardzo w porządku.



Wojciech Fabisiak

bramkarz Lechii Zielona Góra:

- Ten mecz pokazał, że dużo ludzi może przychodzić na mecze. Mnie taka frekwencja nie paraliżuje, ale młodszemu chłopakom mogło to powiązać nogi. Tego też trzeba się uczyć i ciężko trenować, by grać przy tylu fanach na co dzień.



Mateusz Surożyński

Lechia Zielona Góra:

- Było widać jakość piłkarską. Szkoda tej pierwszej straconej bramki. Mogliśmy ją wybronić. Może byłoby lepiej. Wracamy do rzeczywistości, bo już w sobotę czeka nas ligowe spotkanie w Bielsku-Białej. (mk)

FOT. MARCIN KRZYWICKI

ligi. Już w sobotę nasz zespół czeka trudne otwarcie piłkarskiej wiosny. Gramy w Bielsku-Białej z Rekordem. To trzeci zespół w tabeli, mający tylko pięć punktów straty do lidera Rakowa II Częstochowa. Z kolei Lechia traci do

Rekordu też tylko pięć punktów, a przecież mamy jeszcze mecz zaległy. Tak więc mecz z Rekordem to pojedynek zespołów z czubą tabeli. Liczymy na mocne otwarcie zielonogórczom i czekamy na dobre wieści z Bielska-Białej. (af)

FOT. DB TEAM/DARIUSZBICZYNSKI.PL



Stary Rynek. Przy ratuszu wymalowano dobrze widoczne zebry, przy których postawiono drogowaskazy z napisem PRZEJŚCIE

ZE ZBIORÓW RAFAŁA MAKOWIECKIEGO



Milicyjna warszawa z oznakowaniem MO zaparkowała przy ul. Ptasiej

FOT. CZESŁAW ŁUNIEWICZ / ZE ZBIORÓW ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W ZG

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 493 (1082)

Pamiętajcie! Przez ulice przechodzimy tylko po pasach

Raz, dwa, trzy, cztery... - tyle zebr widać na starym zdjęciu ulicy Żeromskiego, a chodzi tylko o jej niewielki fragment. Przejścia były dosłownie co kilkanaście kroków, a ludzie i tak chodzili gdzie popadnie. - Nauczmy was porządku! - zapowiedzieli milicjanci.

- Czyżniewski! Do zaprowadzenia porządku użyli pałek czy błočka z mandatami? - moja żona odniosła kontuzję i zamontowano jej dziwny wentylek hamujący krwawienie. Chyba przy okazji spowodował podniesienie poziomu drażliwości. To minus. Na plus - jest mniej dyskusji o mało używanej patelni...

Malujemy pasy

65 lat temu porządku w mieście strzegali funkcjonariusze milicji obywatelskiej używający pojazdów oznakowanych skrótem MO. W poprzednim odcinku Spacerownika opisywałem zamontowanie pierwszej w mieście sygnalizacji świetlnej, nazywanej „automatycznym milicjantem”. To był wrzesień 1958 r. Dwa miesiące później na brukowanych ulicach w śródmieściu zaczęto malować pasy. Ustawiono przy nich drogowaskazy z napisem PRZEJŚCIE, żeby obywatel wiedział, do czego służy zebra. Przejście po niej przez ulicę miało podnieść poziom bezpieczeństwa. Dlatego funkcjonariusze MO prowadzili akcje prawidłowego poruszania się po ulicach. W maju 1961 r. trwała ona tydzień.

- Radzimy nie przechodzić jezdni w miejscach niedozwolonych i zwracać baczną uwagę na ruch uliczny - pisała „Gazeta Zielonogórska” w wydaniu z 23 maja 1961 r. - Przecież nikomu chyba nie uśmiecha się zapłacenie mandatu karnego w wysokości od 5 do 100 zł.

Kilka dni wcześniej od nowa wymalowano zebry na ulicach. Piesi stanowili duży problem. Na 51 wypadków w 1960 r. 18 spowodowały



Ul. Żeromskiego widziana z wieży ratusza - przejścia dla pieszych wytyczono co kilkanaście kroków

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

wali przechodnie, głównie dzieci. Pojawiły się głosy, by ograniczyć ruch na ul. Żeromskiego lub nawet ją zamknąć dla pojazdów. Ostatecznie wprowadzono ruch jednokierunkowy.

Pouczenia z Kołchoznika

Tymczasem w pierwszym półroczu 1961 r. w 21 wypadkach zginęły dwie osoby, w tym jedno dziecko. Akcję nauki chodzenia po ulicach kontynuowano w kolejnych latach. Imano się różnych sposobów. W kwietniu 1963 r. milicjantów uzbrojono w krótkofalówki, które miały bezpośrednio połączenie

z miejskim radiowęzłem. Opisywałem go w 479 odcinku Spacerownika na początku listopada zeszłego roku. Tzw. kołchozniki, czyli głośniki połączone kablem z radiowęzłem, zastępowały o wiele droższe radioodbiorniki. Montowano je w zakładach pracy, mieszkaniach i na ulicach.

- Obywatelu! W tym miejscu nie przechodzimy przez jezdnię. Zebra jest 20 metrów dalej! - milicjant przy pomocy stacji radiowej przekazywał do radiowęzła, a ten przekazywał sygnał do głośników „GZ” z 17 czerwca 1963 r. Gazeta przy okazji opisała, jak

piorunujące - nagle stajesz się bohaterem przekazu słyszanego w całym mieście. Co za wstyd! Tak przyłapany obywatel zapewne nie prędko ponownie wszedł na ulicę w niedozwolonym miejscu.

Mamy radar

Dwa miesiące później milicjanci pochwalili się nowym sprzętem. - Po raz pierwszy 6 czerwca Inspektorat Ruchu Drogowego MO w Zielonej Górze wprowadził do swej pracy nad podniesieniem stanu bezpieczeństwa na drogach - radar - odnotowała „GZ” z 17 czerwca 1963 r. Gazeta przy okazji opisała, jak

działa urządzenie i stwierdzając, że „ponieważ szybkość pojazdów poza granicami administracyjnymi miast i osiedli jest w zasadzie nieograniczona” poinformowała, że radar będzie stosowany w miastach. Na pierwszy ogień poszła Zielona Góra, Świebodzin i Międzyrzecz. W pierwszym dniu pracy złapano 49 kierowców przekraczających dozwoloną prędkość 50 km/h. Byli to głównie motocykliści.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:

→ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)

KRONIKA MO 1963

• **Pijacki szal.** Zatrzymano do wytrzeźwienia Krystynę M., która awanturowała się w Autostopie.

Zatrzymana porwała na sobie odzież. Po wytrzeźwieniu nie chciała opuścić aresztu i czekała aż do zmroku.

Krystyna M., za awanturowanie się w miejscach publicznych, już nie raz była „gościem” izby wytrzeźwień.

• **Kradzież.** Lidia F., zam. przy ul. K. Lisowskiego, wyniosła do pralni pierzynę celem przewietrzenia. Pierzyna zmieniła właściciela.

• **Włamanie.** Do kiosku warzywnego przy ul. Wrocławskiej dokonano włamania. Sprawcy skradli 400 zł bilonem oraz 20 kg pomidorów i 30 kg ogórków. Dochodzenie w toku.

• **Napad.** Około godz. 23.00 na al. Niepodległości napadnięto przechodzącego Michała S., odbierając mu zegarek i 120 zł. Podejrzanych o napad zatrzymano.

• **Wypadek.** Przy zbiegu ul. Boh. Westerplatte i Chrobrego, autobus MPK najechał przechodnia. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

• **Kradzież.** Z podwórza domu przy ul. Sienkiewicza 19 skradziono beczkę drewnianą wartości około 500 zł. Ze strychu budynku przy ul. Wrocławskiej 44 skradziono ok. 2 kg wełny.

• **„Zajęcie”.** Stanisław P., zam. przy ul. Łużyckiej, zgłosił w milicji kradzież kozy. Okazało się jednak, że kozy nie skradziono. Została jedynie „zajęta” przez właściciela ogródka, gdzie weszła aby się posilić. Właściciel zapłacił odszkodowanie za zniszczone warzywa i koza wróciła do domu.

• **Porachunki.** W nocy z soboty na niedzielę banda chuliganów wszczęła awanturę na Wzgórzu Braniborskim. W ruch poszły butelki, stolki i stoły. Młodzi chuligani nie ujdą odpowiedzialności karnej.

• **Puszk.** W sklepie chemicznym przy ul. Boh. Westerplatte schwytano na kradzieży 12 puszek farby nitro, nieletniego J.R.

(na podstawie „Gazety Zielonogórskiej”)